



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
środa, 7. VIII. 1963
Cena 50 gr
Nr 186 (6065)

H. Titow przygotowuje się do nowych lotów kosmicznych

Wystąpienie gen. Kamanina

„W niedalekiej przyszłości specjalne ekipy będą mogły montować w Kosmosie duże stacje oraz statki kosmiczne”, powiedział gen. Kamanin.

Gen. Kamanin, jeden z dowódców kosmonautów radzieckich wystąpił w poniedziałek przed kamerami telewizji moskiewskiej w związku z drugą rocznicą lotu Hermana Titowa, która przypadała we wtorek, 6 sierpnia. Przypomniał on, że Titow w ciągu całego lotu zachował pełną sprawność fizyczną. Kosmonauta nr 2 przygotowuje się obecnie do nowych lotów kosmicznych — powiedział gen. Kamanin.

„Upłynęło dopiero 2 lata, a jak daleko poszła już napręd kosmonautyka radziecka” — stwierdził gen. Kamanin. Wyraził on w związku z tym umieszczenie na orbicie satelitów z serii „Kosmos”, lot stacji „Mars-1” oraz lotu Nikołajewa, Popowicza, Bykowskiego i Tierieszkowej.

„Obecnie — powiedział generał — nanią sprzyjające warunki dla współpracy uczonych nad poznaniem Kosmosu. Teraz Kosmos nie będzie rażony promieniami radioaktywnymi i statki kosmiczne będą mogły bez przeszkód dokonywać swych lotów”.

Mówiąc o kosmonautach radzieckich, których nazwiska nie są jeszcze znane, Kamanin powiedział, że „są oni gotowi do wykonania każdego zadania”.

„Podziwiamy odwagę kosmonautów amerykańskich, którzy dokonali lotów na orbicie” — powiedział generał radziecki. (PAP)

Ponad 30 tysięcy ton ziarna skupiono w Wielkopolsce

Jak nas informuje Wydział Skupu Przeydium WRN, dostawy zboża z tegorocznych zbiorów przybierają na sile. W magazynach naszego województwa znalazło się do 6 bm. już ponad 30 tysięcy ton ziarna, z tego tysiąc ton przypada na skup wołnorynkowy. Jedną trzecią dostaw pochodzi z państwowych gospodarstw rolnych, najwięcej do tej pory dostarczyło zboża państwowe gospodarstwa rolne z powiatów: nowotomyskiego, gnieźnieńskiego, wargowickiego, wrzesińskiego i poznańskiego.

Wzrasta z każdym dniem liczba rolników, którzy całkowicie rozliczyli się z państwem z rocznych dostaw zboża. Takich rolników mamy już w województwie poznańskim 2150. (emp)

Dla wygody i postępu

Z pożyteczną inicjatywą wystąpiła Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopa”, tworząc t. zw. Ośrodki Nowoczesnego Gospodarstwa Wiejskiego. W każdym powiecie powstanie na razie jedna taka placówka. Jej zadaniem będzie inicjowanie, koordynowanie i planowanie wszystkich prac podejmowanych przez spółdzielczość w zakresie pomocy rodzinom wiejskim i ich gospodarstwom. Ośrodki będą jednocześnie zakładami usługowymi, prowadzącymi wypożyczalnię zmechanizowanego sprzętu, a także placówkami informacyjnymi i popularyzacji postępu w wiejskim gospodarstwie.

W. Ulbricht spędzi urlop nad Morzem Czarnym

We wtorek przed południem, udał się na urlop wypoczynkowy do ZSRR pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht, w towarzystwie swej małżonki. Lot odbył się bezpośrednio na wybrzeże kaukaskie Morza Czarnego, (PAP)

Następny „szczyt afrykański” odbędzie się w Nowym Jorku

Poparcie Afryki dla Układu Moskiewskiego

Jak było do przewidzenia — pisze korespondent PAP red. T. Jackowski — przyjazd Ahmeda Ben Bella do Dakaru na konferencję afrykańskich ministrów spraw zagranicznych stał się dużym wydarzeniem.

Właśnie on rozpoczął w poniedziałek konferencję jako pierwszy i główny mówca. Wezwał on szefów rządów afrykańskich do udziału w następnej sesji Narodów Zjednoczonych, proponując tym samym następny „szczyt afrykański” w Nowym Jorku. „Narody zachodnie — oświadczył dalej Ben Bella — muszą dokonać wyboru między polityką rasistowską Afryki Południowej i faszyzmem Portugalii z jednej strony, a 200 milionami Afrykańczyków z drugiej”.

Bardzo silnym akcentem pierwszego dnia konferencji była pełna akceptacja i radość z podpisania moskiewskiego

18 rocznica zrzućenia na Hiroszimę bomby atomowej

6 sierpnia cały świat obchodził 18 rocznicę zrzućenia bomby atomowej na Hiroszimę. W przeddzień tej rocznicy rozpoczęła się w Hiroszimie 9 światowa konferencja walki z bronią atomową i wodorową. W obradach bierze udział kilkuset delegatów ze wszystkich stron świata.

Przeszło 30 tys. osób zebrało się 6 sierpnia o godz. 8.15 w parku pokoju przed pomnikiem „ofiar bombardowania atomowego”, by uczcić pamięć tych, którzy dokładnie przed 18 laty zginęli od pierwszej bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę przez lotników amerykańskich.

Burmistrz miasta Hiroszimy Hamhi, odczytał „deklarację pokoju”, której autorzy wyrażają głęboką radość w związku z zawarciem w Moskwie porozumienia między ZSRR, USA i W. Brytanią w sprawie zakazu doświadczania z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej.

Uważamy porozumienie moskiewskie — stwierdzają autorzy deklaracji — za pierwszy krok do urzeczywistnienia naszych pragnień i zwracamy się do narodów wszystkich krajów z apelem, by walczyły jeszcze bardziej wytrwale o zakaz broni nuklearnej i o wyeliminowanie wojny z życia narodów. (PAP)

W dniu 5 VIII 1963 r. w Moskwie na Kremlu podpisano trójstronny układ o zakazie doświadczania nuklearnych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą. Układ podpisali (od lewej): w imieniu USA — sekretarz stanu, D. Rusk; w imieniu rządu radzieckiego — minister spraw zagranicznych, A. Gromyko; w imieniu Wielkiej Brytanii — minister spraw zagranicznych, lord Home. W czasie uroczystości podpisania układu obecni byli: premier Chruszczow i sekretarz generalny ONZ — U Thant.

CAF — radiofoto

Następny „szczyt afrykański” odbędzie się w Nowym Jorku

Poparcie Afryki dla Układu Moskiewskiego

Jak było do przewidzenia — pisze korespondent PAP red. T. Jackowski — przyjazd Ahmeda Ben Bella do Dakaru na konferencję afrykańskich ministrów spraw zagranicznych stał się dużym wydarzeniem.

Właśnie on rozpoczął w poniedziałek konferencję jako pierwszy i główny mówca. Wezwał on szefów rządów afrykańskich do udziału w następnej sesji Narodów Zjednoczonych, proponując tym samym następny „szczyt afrykański” w Nowym Jorku.

„Narody zachodnie — oświadczył dalej Ben Bella — muszą dokonać wyboru między polityką rasistowską Afryki Południowej i faszyzmem Portugalii z jednej strony, a 200 milionami Afrykańczyków z drugiej”.

Bardzo silnym akcentem pierwszego dnia konferencji była pełna akceptacja i radość z podpisania moskiewskiego

porozumienia o zakazie prób z bronią jądrową. Ben Bella poświęcił tej sprawie część swego przemówienia.

„Kosmos 19” na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 6 sierpnia 1963 r. w Związku Radzieckim wystrzelony został kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 19”.

Na pokładzie sztucznego satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

Początkowy okres obiegu satelity wokół Ziemi wynosi 92,2 minuty; największa odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) orbity wynosi 519 km, a najmniejsza (perigeum) — 270 km; kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika — 49 stopni.

Oprócz aparatury naukowej na pokładzie sztucznego satelity znajduje się radiowa stacja nadawcza, pracująca na częstotliwości 90,022 megaherca; aparatura radiowa do ścisłych pomiarów elementów orbity; system radiotelemetryczny, do przekazywania na Ziemię danych dotyczących funkcjonowania przyrządów i aparatury naukowej.

Wszystkie urządzenia i cała aparatura sztucznego satelity pracują normalnie. (PAP)

Uroczysta podpisanie historycznego aktu



Dobry czyn dla całej ludzkości

Z zadowoleniem i optymizmem wita świat podpisanie Układu Moskiewskiego

Podpisany 5 bm. w Moskwie, trójstronny układ o zakazie doświadczania nuklearnych w atmosferze, Kosmosie i pod wodą, został powitany z zadowoleniem, nadzieją i optymizmem przez niemal wszystkie kraje. Politycy i prasa światowa w pierwszych wypowiedziach i komentarzach określają Układ Moskiewski, jako historyczne wydarzenie oraz punkt wyjścia dla dalszych negocjacji między Wschodem a Zachodem, w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego i położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Amerykańskie agencje prasowe poinformowały o podpisaniu Układu Moskiewskiego, nadając szereg pilnych depesz poprzedzonych sygnałem „bly skawica”. Stacje radiowe i telewizyjne w całym Stanach Zjednoczonych natychmiast przekazały swym słuchaczom i widzom dobre wiadomości z Moskwy. Pierwsze opinie dzienników nowojorskich na temat Układu Moskiewskiego, charakteryzują się bardzo przychylnym stanowiskiem. „Przyjazna atmosfera podczas podpisania układu”. Pod takim tytułem dziennik „New York World Telegram and Sun” zamieszcza doniesienia agencji UPI z Moskwy. W artykule redakcyjnym dziennika „New York Post” podkreśla się decyzję uczestników porozumienia, rozpatrzenia innych problemów międzynarodowych. Dziennik „Washington Post” pisze, iż Układ Moskiewski

ma „ogromne znaczenie dla wielkich mocarstw i dla świata”.

„New York Times” pisze w artykule wstępnym, iż znaczenie Układu Moskiewskiego polega również na tym, iż wzbudził on wielkie nadzieje. Zdaniem wielu dzienników amerykańskich, układ o zakazie doświadczania nuklearnych będzie ratyfikowany przez Senat.

Wczorajsze dzienniki moskiewskie, główną uwagę skupiają na podpisanym 5 bm. układzie o zakazie prób jądrowych. „Dobry czyn dla całej ludzkości” — pod takim wielkim tytułem na pierwszej stronie, „Prawda” publikuje komunikat o podpisaniu układu, opis przyjęcia na Kremlu i przemówienie premiera Chruszczowa.

Dzienniki moskiewskie zamieszczają również teksty przemówień, wygłoszonych przez Gromykę, Ruskę, lorda Home i U Thanta, podczas podpisania układu. Odgłosy z zagranicy „Prawda” zamieszcza pod ogólnym tytułem „Wielki sukces leninowskiej polityki pokojowego współistnienia”.

Poniedziałkowa wieczorna prasa londyńska, natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Moskwy, dokonała zmian na przygotowywanych do druku pierwszych kolumnach i obszernie poinformowała o podpisaniu Układu.

„Podpisany” — głosi bieżący przez całą pierwszą stronę tytuł, w dzienniku „Evening Standard”: „Uśmiechy i słoneczne światło — taka była atmosfera w Moskwie, podczas podpisania układu o zakazie prób jądrowych” — pisze „Evening News”. Brytyjska telewizja nadała bezpośrednią transmisję z Moskwy z uroczystego podpisania układu. Wczorajsze dzienniki londyńskie, prawie bez wyjątku z radością i nadzieją witają porozumienie moskiewskie.

Przewodniczący XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Mohammed Zafrulla Khan (Pakistan) wystosował depeszę, w której gorąco podrażdza przywódców 3 mocarstw, z okazji podpisania w Moskwie układu o częściowym zakazie prób nuklearnych oraz życzy im dalszych sukcesów w dążeniu do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Papież, Paweł VI, wystosował identyczne orędzie z gratulacjami do premiera Chruszczowa, prezydenta Kennedy’ego, premiera Macmillana i sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, w związku z podpisaniem układu o zakazie doświadczania nuklearnych w atmosferze, Kosmosie i pod wodą.

Depesze gratulacyjne do Chruszczowa, Kennedy’ego i

Macmillana przesłał również król Jordanii, Husejn. W depeszach wyraża on gotowość podpisania przez Jordanię Układu Moskiewskiego.

Z wielką uwagą śledziła w poniedziałek ludność NRD historyczne wydarzenie — podpisanie na Kremlu układu o częściowym zakazie doświadczania jądrowych. Porozumienie to oceniane jest przez wszystkich ludzi pracy NRD jako dobry początek na drodze do poprawy sytuacji międzynarodowej.

Naród bułgarski z wielką uwagą oglądał podpisanie Układu w Moskwie, które nadane zostało przez Interwizję. Prasa bułgarska z zadowoleniem i optymizmem powitała to historyczne wydarzenie.

Z radością przyjął naród japoński wiadomość z Moskwy o podpisaniu przez 3 wielkie mocarstwa układu o zakazie prób jądrowych. Japońska telewizja i radio natychmiast poinformowały o tym cały kraj. Przedstawiciele społeczeństwa japońskiego w pierwszych wypowiedziach wyrażają nadzieję, iż Układ Moskiewski może stać się początkiem epoki pokoju, bez bomb atomowych i bez broni.

Rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował w poniedziałek, iż Norwegia podpisze Układ Moskiewski 9 sierpnia. Decyzję tę podjęto w poniedziałek na posiedzeniu rządu norweskiego.

Prezydent Liberii Tubman, oświadczył w poniedziałek w Monrovi, iż jego kraj podpisze układ o częściowym zakazie prób nuklearnych.

„Zakaz prób jądrowych choćby nawet częściowy, jest ważnym krokiem na drodze do pokoju” — oświadczył w poniedziałek wicepremier Turcji Feyzioglu. (PAP)

W Poznańskim nie ma chorych na ospę

Wczoraj przed południem odbyła się konferencja prasowa w poznańskiej, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Przedstawiono na niej wyniki dotychczasowej akcji szczepień przeciwko ospie na terenie naszego województwa.

Jak wynika z przekazanych szczegółów, szczepienia ochronne przeprowadza się głównie w miastach i osiedlach sąsiadujących z woj. wrocławskim. M. in. do tej pory zaszczepiono mieszkańców Kępna i dzieci przebywające na koloniach, a przybyłe z województwa wrocławskiego i opolskiego oraz z zagranicy.

Wojewódzki Inspektor Sanitarny stwierdził ponadto, że obecnie masowe szczepienia ochronne rozpoczęto w powiatach: ostrzeszowskim, ostrowskim, rawickim, leszczyńskim i krotoszyńskim oraz w Kaliszu.

W województwie poznańskim nie stwierdzono do tej pory ani jednego przypadku zachorowania na ospę. (c)



Fot. — CAF

Wielki sukces ludzi dobrej woli

Fragmenty przemówienia N. Chruszczowa podczas przyjęcia na Kremlu

Zwracając się do obecnych na przyjęciu w Pałacu Krem-
lowskim premier Nikita Chruszczow powitał na wstępie se-
kretarza stanu USA Ruskę, ministra spraw zagranicznych
W. Brytanii lorda Home oraz towarzyszące im osoby, a także
generalnego sekretarza ONZ, U Thanta.

W dniu dzisiejszym — po-
wiedzial Chruszczow — zaszczyt
doniosło wydarzenie — podpi-
sany został układ o zakazie
doświadczania z bronią jądrową
w atmosferze, w przestrze-
ni kosmicznej i pod wodą.
Układ ten stanowi dokument
o dużym znaczeniu między-
narodowym, a zawarcie go ozna-
cza wielki sukces wszystkich
ludzi dobrej woli, którzy w
ciągu szeregu lat prowadzili
aktywną walkę o przerwanie
doświadczania nuklearnego, o
rozbrojenie, o pokój i przy-
jaźń między narodami.

Chcielibyśmy oddać należne
względnie również rządowi Sta-

NRF tworzy nowe wojskowe formacje

Boński minister obrony von
Hassel wyjął w poniedziałek
na konferencji prasowej
plan utworzenia organizacji
tzw. obrony terytorialnej.
Prace przygotowawcze są w
pełnym toku. Organizowanie
jednostek obrony terytorialnej
rozpoczął się 1 stycznia
1964 r. W roku 1964 10 tys. re-
zerwistów Bundeswehry znaj-
dzie się w szeregach obrony
terytorialnej, w roku 1965 —
25 tys., a w roku 1966 — 50
tys. członków tych jednostek
obowiązuje trzyletnia umowa
i jednomiesięczny okres ćwic-
zeń w każdym roku.

Zadaniem jednostek teryto-
rialnych — jak określił to von
Hassel — jest zabezpieczenie
bazy operacyjnej wojsk NATO
w NRF oraz ich zaplecza,
wspieranie jednostek NATO
w zakresie transportu oraz po-
parcie obrony cywilnej kraju.
PAP

Policja grecka przeciw „karawanie pokoju”

Członkowie brytyjskiej „ka-
rawany pokoju”, którzy w dro-
dze z Londynu do Aten do-
tarli na granicę grecką, zosta-
li tam zatrzymani przez poli-
cję Pipineli. Mimo brutalnego
potraktowania, usiłowali
oni w nocy z niedzieli na po-
niedziałek powtórnie przekro-
czyć granicę i udać się do
Aten, aby tam wziąć udział w
manifestacji związanej z rocz-
nicą zrzucenia bomby atomo-
wej na Hiroszimę. Jednak i
tym razem greckie siły porzą-
dkowe odepchnęły uczestników
marszu z powrotem na teren
Jugosławii. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 325 Grze Liczbowej „Kozioł-
ki”, której losowanie odbyło się
w dniu 4. VIII. 1963 r. nie stwier-
dzono żadnego kuponu z pięcioma
trafnymi zakreśleniami. Zgodnie
z § 25 regulaminu PGL „Koziołki”
fundusz w kwocie 97.902 zł zostaje
zakumulowany jako specjalna
premija na wygrane I stopnia w
następnych grach i obecnie wyno-
si 275.502 zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” pre-
miowane, z czego: 1 w Poznaniu i
1 w Kowalewie — po zł 4.106, 63
„czwórek” zwykłych — po zł 1506,
147 „trójek” premiowanych — po
zł 141, 2185 „trójek” zwykłych —
po zł 41, 1923 „dwójek” premio-
wanych — po zł 15, 23827 „dwójek”
zwykłych — po zł 5.

Uwaga! „Koziołki” dla swoich
graczy ufundowały dodatkowo na
miesiąc sierpień 1963 r. 60 na-
gród rzeczowych, m. in. samochod
osobowy „Wartburg”, 3 motocykle
WFM. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Mieczysław Halicki

GŁOS WIELKOPOLSKI redagu-
je Kolegium. Adres redakcji:
Poznań, ulica Grunwaldzka 19
Centrala tel. 311-21 tacy wszyst-
kie działy. Wydawca: Poznań-
skie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa”. Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka P-7

nów Zjednoczonych i W. Bry-
tanii, które przejawiały goto-
wość osiągnięcia porozumienia
w sprawie zaprzestania do-
świadczania z bronią jądrową i
przyjętych propozycji przedsta-
wionych przez rząd radziecki.
Chcielibyśmy też powinszować
wszystkim uczestnikom odby-
tych w Moskwie rozmów w
tej sprawie z powodu pomyś-
lnego zakończenia ich pracy.

Podpisany przez nas układ
ma położyć kres eksperymen-
tom z eksplozjami atomowymi
i wodorowymi w atmosferze,
w Kosmosie i pod wodą. Nie
powinny już więcej wykutać
na niebie towarzyszące eksplo-
zjom atomowym, podobne do
grzybów chmury, niosące
śmiertelne opady radioaktyw-
ne, które zagrażają zdrowiu
ludzkemu i mogą wyrządzić
niepowetowane szkody w świe-
cie zwierzęcej i roślinnej.

Już to samo dowodzi, że uk-
ład o zakazie doświadczania
odpowiada żywotnym interesom
wszystkich narodów. Spo-
tyka się on z aprobatą i rado-
ścią milionów ludzi. Rządy wie-
lu państw Europy i Ameryki,
Afryki i Azji zgłosiły już swo-
ją chęć i gotowość podpisania
układu lub przyłączenia się do
niego. Na wszystkich konty-
nentach odbywa się obecnie
jakby referendum, którego wy-
niki są już znane: narody
świata zdecydowanie poparły
układ o zakazie doświadczania
z bronią jądrową.

Chcielibyśmy mieć nadzie-
ję, że zawarty przez nas układ
wyrzeze pozytywny wpływ
również na atmosferę między-
narodową, na stosunki między
państwami. Narody są wdzięcz-
ne za ten pierwszy krok uczyni-
ony w kierunku złagodzenia
napięcia międzynarodowego.
Pojawiły się pierwsze pędy
międzynarodowego zaufania;
rząd radziecki nadal czynić bę-
dzie wszystko co od niego za-
leży, aby pędy te umacniały
się i rozwijały.

Strontium 90 i człowiek

Z łamów prasy amerykańskiej

„The New York Times” i inne pisma amerykańskie za-
jęły się w przededniu ratyfikacji trójsstronnego porozumie-
nia w sprawie częściowego zakazu doświadczania nuklearnych
skutkami, jakie na organizm człowieka wywiera strontium
90, zawarte w pył radioaktywnym.

„Badania, przeprowadzone
pod Nowym Jorkiem — pisze
dziennik amerykański — wy-
kazali, że ilość strontium 90 w
glebie wynosiła pod koniec
1954 r. 7 jednostek, w 1956 r.
— 25 jednostek i pod koniec
1958 r. przed zawarciem poro-
zumienia amerykańsko - ra-
dzieckiego w sprawie zawiesze-
nia doświadczania jądrowych
50 jednostek. Intensywność
działania strontium 90 wzrosła
la, gdyż jego cząstki przez la-
ta utrzymują się w górnych
warstwach atmosfery i opada-
ją bardzo powoli”.

Inne pismo, „Time” zauwa-
ża, że praktyka wykazała, iż
opad pyłu radioaktywnego, po
wstałego w odległości tysiąca
mil od miejsc zaludnionych, ut-
rzymuje się przez kilka lat na
wielkich przestrzeniach i
część jego osiada na pokar-
mach, wywołując zaburzenia
w organizmie. Sfera rozpre-
z-

Eisenhower w filmie o desancie alianckim

5 bm. przybył do Cher-
bourg generał Eisenho-
wer, który weźmie udział w
nakręcaniu zdjęć do dłu-
gotrwałego filmu, osnute-
go na tle alianckiego desantu
w czerwcu 1944 r. Film, który
nakręca amerykańskie towa-
rzystwo telewizyjne CBS, wy-
świetlony ma być w 1964 r. z
okazji 20 rocznicy desantu.
We wtorek były prezydent
USA nakręci w Portsmouth
pierwsze zdjęcia do filmu w
sali, z której w 1944 r. kiero-
wał operacją wojenną. (PAP)

Oczywiście, przerwanie do-
świadczania nuklearnego nie o-
znacza rozbrojenia i nie może
nawet zahamować procesu
gromadzenia przez państwa co
raz to większych zapasów bro-
ni jądrowej. Tak więc wspo-
niany układ nie likwiduje nie-
bezpieczeństwa wojny termo-
jądrowej. Niebezpieczeństwo
to będzie wisiało nad ludzko-
ścią dopóki trwa wyścig zbro-
jeń. Naturalnie, wiele waż-
nych problemów pozostaje nie
rozstrzygniętych.

Oczywiście nikt z obecnych
tutaj nie będzie kwestionować
niewątpliwie historycznego
faktu, że w świecie współczes-
nym istnieją dwa przeciw-
stawne sobie systemy społecz-
ne. Wam, panowie, przedsta-
wicieli państw zachodnich,
nie podoba się nasz ustrój so-
cjalistyczny. My potępiamy po-
rządki istniejące w waszych
krajach. Jesteśmy głęboko
przekonani o przewagach so-
cjalizmu i komunizmu i nie
ukrywamy tego przekonania.
Zadne układy i porozumienia
między państwami nie mogą
przewyciężyć zasadniczych
sprzeczności dzielących dwa
istniejące systemy społeczne.
Jednakże my, ludzie radziec-
cy, wypowiadamy się zdecydo-
wanie za tym, ażeby zagadnie-
nia społeczne, klasowe, zagad-
nienia wewnętrznej struktury
społeczno-politycznej były roz-
strzygane nie na drodze woj-
ny między państwami, lecz
przez narody każdego kraju
bez ingerencji z zewnątrz.

Sukces osiągnięty podczas
rozmów moskiewskich trzeba

rozwiązać. Następnym krokiem,
który — naszym zdaniem —
należałoby uczynić — powin-
no być zawarcie paktu o nie-
agresji między państwami —
członkami NATO i krajami ob-
jętymi Układem Warszaw-
skim. Zawarcie takiego paktu
pokazałoby wszystkim naro-
dom, że najpotężniejsze pod
względem militarnym pań-
stwa, a przede wszystkim mo-
carstwa nuklearne, doszły mię-
dzy sobą do porozumienia w
celu uniknięcia wojny termo-
jądrowej.

Można byłoby wymienić
jeszcze szereg konkretnych
problemów, których uregulo-
wanie jest możliwe już w naj-
bliższej przyszłości. Mówili-
śmy o nich nieraz w ostatnich
czasach.

Pragnę jeszcze raz wyrazić
szczerze zadowolenie rządu ra-
dzieckiego w związku z podpi-
saniem układu. Zakaz do-
świadczania z bronią jądrową —
to dobra dla całej ludzkości
sprawa.

Chciałbym podziękować
wszystkim rządowi świata, któ-
re udzielają poparcia temu u-
kładowi. Chciałbym także wy-
razić uznanie dla wszystkich
organizacji społecznych i wszy-
stkich ludzi dobrej woli, któ-
rzy opowiadają się za poko-
jowym współżyciem, za po-
kojem na całym świecie.

Niech mi wolno będzie
wzniesić toast za umocnienie
pokoju na całym świecie, za
przyjaźń i współpracę między
narodami! Za wasze zdrowie,
panie i panowie!

„Syndykat zbrodni” w USA

Gangster sypie współników

Ministerstwo sprawiedliwości USA ujawniło w niedzielę,
że gangster Joseph Valachi, odsiadujący karę dożywotniego
więzienia, podał władzom szczegóły działalności wielkiego
„syndykatu zbrodni”, który operuje w kilkunastu największych
miastach USA, między innymi w Nowym Jorku, Chi-
cago, Detroit, San Francisco i Los Angeles.

Valachi, który sam był jed-
ną z figur syndykatu, odsia-
dywał karę 15 lat więzienia
w Atlancie. W czerwcu 1962

roku zamordował kawalkiem
rury jednego z współwię-
źniów, ponieważ — jak oświ-
adzał — obawiał się, iż czło-
wiek ten ma go zabić na po-
lecenie syndykatu. Valachi
przekazał bowiem władzom
ważne informacje o przemy-
cie narkotyków. W śledztwie
60-letni gangster zaczął na ca-
łego sypać współników. Obec-
nie skazany za zabójstwo na
dożywotnie więzienie mści się
dalej i „spowiada się” przed
agentami FBI ze wszystkiego
co pamięta o organizacji.

Syndykat gangsterski nosi
nazwę „Cosa Nostra” (po wło-
sku „nasza sprawa”) i jest zo-
rganizowany na wzór mafii sy-
cylijskiej. Stosując terror i
mordując opornych radzi on
całym amerykańskim podzi-
emiem przestępczym, rozdziela
tereny działalności gangster-
skiej, ściągając haracz od ha-
ndlarzy narkotyków, szalerów,
właścicieli domów publicz-
nych, a także od przemysłow-
ców i organizacji związo-
wych. Innym źródłem docho-
dów jest lichwa. Poza tym syn-
dykat przez podstawionych lu-
dzi inwestuje kapitał w naj-
zupełniej legalnie przedsięwzię-
cia przemysłowe.

Valachi oświadczył, że na
czele syndykatu stoi 66-letni
Vito Genovese, obecnie odsia-
dujący 15 lat więzienia. Wed-
ług Valachiego, właśnie Ge-
novese nawiązał morderców na
gangstera Alberta Anastasia i
kierował nieudaną zamachem
na innego znanego gang-
stera, Franka Costello. Gene-
vese jest szefem „rady rząda-
cej”, której podlegają „rodzi-
ny” gangsterów w poszczegól-
nych okęgach. Poza tym ist-
nieje „komisja”, która wydaje
wyroki śmierci na ludzi szko-
dzących syndykatowi.

Valachi, troskliwie strzeżo-
ny przez FBI, ma stanąć pod
koniec sierpnia przed jedną z
podkomisji senackich.

Nowy rząd w Syrii

W Syrii sformowany został no-
wy rząd, na którego czele stanął
býł poprzedniego gabinetu Salah
Bitar. Większość ministrów stano-
wią członkowie partii Baas.

Sport • Sport • Sport

Ratownik!

Człowiek z literą „R” w czerwonym kółku to stróż naszego
pieczeństwa podczas kąpieli. Gdybyśmy wszyscy zdawali sobie
w pełni sprawę z tego, kroniki wypadków nie notowałyby tak
straszającej ilości utonień. Trzeba pogodzić się z tym, że liczba ka-
piących z kąpieli jest w tym roku proporcjonalna do wzrostu
słupka rtęci w termometrze. Nie można jednak przejść obojętnie
obok faktu, że proporcjonalnie wzrasta także ilość utonień. Te-
nie da się usprawiedliwić, bowiem w podobnej sytuacji wzrost ilos-
pojazdów mechanicznych nie usprawiedliwia wypadków drogowych
na szosie spowodowanych chuligaństwem i pijaństwem. Większość
tegorocznych ofiar kąpieli lekkomyślnie kapata się w miejscach na-
dozwolonych.

Nie ma takiej instytucji w Po-
znanu, która potrafiłaby odpo-
wiedzieć na pytanie, ile aktualnie
ratowników czuwa nad bezpie-
czeństwem kąpielących się ludzi.
w Wielkopolsce. Możemy jed-
nak przyjąć, że nie ma po-
ważniejszej plaży w naszym
województwie, na której nie
byłoby ratownika. W wielu miej-
scowościach doskonale wywiązują
się ze swych obowiązków także
członkowie Ochotniczego Wodno-
go Pogotowia Ratunkowego. Sieć
strzeżonych kąpielisk powiększa
się każdego roku dzięki inicjaty-
wie władz terenowych.

Sko-
ro tak doskonale przygo-
towujemy się do sezonu, dlaczego
giną ludzie w nurtach rzek i w
jeziorach?

Postaram się na to pytanie od-
powiedzieć pokrótce na przykła-
dzie kąpieliska w Sierakowie. Ob-
serwowałem przez kilka dni pra-
cę miejscowych ratowników. Nie-
którzy wprawdzie podają w wat-
pliwość termin „praca” w odnie-
sieniu do czynności wykonywa-
nych przez ratownika twierdząc,
że bierze pieniądze za opalanie
się na pomoście i przyglądanie
się kąpielącym, ale ta mała dygre-
sja nie powinna w niczym pod-
ważyć odpowiedzialnej roli ratow-
nika wodnego.

Od początku sezonu w Jeziorze
Jaroszewskim obok Sierakowa u-
topiły się dwie osoby. Obie w
miejscu nie strzeżonym.
Tymczasem miejsce ograniczone
belkami i bojami okupuje przez
cały dzień ponad 500 osób, a w
dni świąteczne liczba kąpielących
przekracza nawet tysiąc. Do tej
pory nie zanotowano na kąpie-
lisku ani jednego wypadku poza
tym, że niektórzy ryzykanci przy
pomocy ratownika wyławiali w
bezpiecznym miejscu. Na pozosta-
łych kąpieliskach jest podobnie.

Te przykłady i smutne doświad-
czenia tegorocznego lata pochla-
niającego nadal swe ofiary, są je-
szcze jednym dowodem, że każde
kąpielisko musi mieć stróża be-
pieczeństwa: przekaźnik, muszą
wielu, że mimo doskonałych umie-
jętności pływania wchodzenie do
wody w miejscach nie strzeżo-
nych, pociąga za sobą zawsze wiel-
kie ryzyko.

Ratownicy są na ogół dobrze
wyposażeni w sprzęt. Warto się
jednak zastanowić nad moderni-
zacją niektórych akcesoriów do ra-
townia tonących. Tradycyjny,
podstawowy ekwipunek — koło
ratunkowe, jest najczęściej cięż-
kie i toporne do tego stopnia, że
łatwiej tonącego ogłuszyć tym ko-
łem, niż mu pomóc. Motorówki,
niezbędne w kąpieliskach dużych
(szczególnie tam, gdzie wypożycza-
ją kajaki) w większości wypad-
ków bywają nie do użytku, a w
niektórych dniach ich sprawność

wymagają kilkunastominutowego
uruchamiania silnika.

Niemal wszyscy ratownicy na-
rzekają na niesfornych kąpielących
którzy chociaż kilka metrów od
mieszki wypłynąć poza wyznaczo-
ne miejsce. Jest w tym niewątpli-
wie wiele winy kąpielących, ale
przyczyna tkwi także w zbyt ma-
łych ogrodzeniach. Dla wygody
ratownika albo własnej (nie po-
trzeba angażować drugiego) wo-
znacza się pływającym maleńki
„wybiegi”, przypominające ma-
rzdą dziecięce brodziki. Pływ-
ający tłok zmusza często pływają-
cych do samowolnego powiększe-
nia kąpieliska. Nie widziałem je-
szcze w Wielkopolsce jeziora, na
którym pozwolono by na otwarte
pływanie (nawet w ściśle ograni-
czonych porach dnia) posiadaczom
kart pływackich na większej po-
ci jeziora, a ratownik czuwał
w tym rejonie na łodzi. Idąc po
linii najmniejszego oporu, zamp-
ka się pływających w czterech
belkach, a zarządzeniem o be-
pieczeństwie staje się zadość. Spo-
kałem na kąpieliskach osoby, ki-
re czekały aż ratownik zakończy
swoją pracę i kiedy na masaż
była czarna flaga, wypływały na
szersze wody. Nie popieram tak-
go ryzykancstwa, ale rozumiem
tych, którzy czują się w zamknię-
tym kąpielisku, jak ryba w sie-
ci.

Wydaje się, że w takich kąpie-
liskach, jak np. Krzyżowniki, Si-
raków, Boszkowo, Skorzęcin,
Strzeszynek i podobnych moż-
by wyznaczyć większe tereny do
pływających nawet kosztem za-
gazowania jeszcze jednego ratow-
nika.

Dopóki to nie nastąpi, musimy
zadowolić się, niestety, doty-
czasowymi wymiarami „okół-
ków” zamiast rytykować życiem.
Pamiętajmy bowiem, że wielu be-
haterów przeżyło już bitwę z w-
nym żywiołem, nie mając w re-
walece sprzymierzeńca, jakim jest
RATOWNIK.

BOGDAN DOHNKE

Calisia gości piłkarzy Grunwaldu

W czwartek Calisia rozegra w
własnym boisku mecz z cyklu
grywek o mistrzostwo poznańskie
ligi wojewódzkiej z Grunwaldem.
Oba zespoły pauzowały ostatnio
niedzieli.

W niedzielę 11 bm. do zawodów
przystąpią następujące pary: Wil-
niarz — Olimpia Kolo, Grunwald
— Górnik Konin, Kolejowy K-
Kepno — Warta Poznań, Sparta
Szamotuły — Calisia, Lech II -
Polonia Poznań, Zjednoczeni Wro-
sna — Sparta Oborniki i Olimpia
Poznań — Polonia Leszno. En-
getyk pauzuje. (x)

MIĘDZY SESJAMI SOBORU

Starcia i dyskusje, któ-
rych świadkami byli-
my w czasie I sesji So-
boru watykańskiego mają swe
źródło i uzasadnienie w od-
działaniu na katolicyzm ak-
tualnych prądów umysłowych
i społecznych współczesnego
świata. Dyskusja, chociaż po-
zornie tylko „teologiczna” za-
wierzała i wyrażała treści da-
leko szersze: szło bowiem o
dwie, nadal aktualne, podsta-
wowe sprawy — o stosunek
katolicyzmu do współczesnej
cywilizacji naukowo-technicz-
nej oraz do współczesnych ru-
chów społecznych.

DWIE TENDENCJE

We współczesnym katolicyz-
mie zaobserwować łatwo dwie
podstawowe tendencje, ujawni-
ające się zarówno w życiu
organizacji kościelnej, jak i
katolickich środowisk świec-
kich. Postawa tradycyjna opiera
się na przekonaniu o

niezmienności stworzonej
przez Boga porządku tego świa-
ta, przywiązuje specjalną wagę
do tych wartości obyczaj-
owych, kulturalnych, do tych
treści dogmatycznych, które
uksztaltowały się w ciągu wie-
ków i obecnie występują jako
mniej więcej jednolity system
uświęcony wieloletnim ist-
nieniem. Dla tradycyjistów
wszelka zmiana jest sprzeczna
z naturą świata, Boga i czło-
wieka, dążą oni do uporządko-
wania, dokładnego określenia
każdego napotkanego zjawie-
ska, opierają się w swych oc-
nach o prawdę absolutną i
niezmienną.

Jedną z cech charakterysty-
cznych takiej postawy jest
przekonanie, że władza świec-
ka pochodzi od Boga i spełnia
rolę świeckiego ramienia Ko-
ścioła. Istniejący ustrój społec-
ny, jako dzieło samego Boga,
nabiera cech świętości. Wiąże
się z tą postawą całkowita ne-

Wypełniając kupony „KOZIOŁKOW”
zapewnisz sobie udział
w losowaniu nagród za sierpień.

K5972

KONSEKWENCJE

Przyjęte przez XIII Plenum KC wytyczne w dziedzinie pracy ideologicznej stały się przedmiotem wnikliwych rozważań w środowiskach naukowych i twórczych. Sprzeciwianie i zastrzeżenie przez Plenum kryteriów tej działalności ułatwia przeprowadzenie jej krytycznej oceny i nakreślenie konkretnych zadań, których realizacja przynosić będzie rozwijanie i umacnianie w społeczeństwie wpływów ideologii socjalistycznej.

Plenum przypominało miejsce i rolę Polski budującej socjalizm; przypominało, gdyż nie zawsze, na co dzień, pamiętamy, że wszystko, co robimy i tworzymy, składa się na ideowy kształt naszego kraju. Tylko pełne przyswojenie tej prawdy może nadać trafny kierunek wszelkim poczynaniom w nauce i oświacie, kulturze i sztuce, wychowaniu i propagandzie. Plenum utwierdziło powszechne zrozumienie, że wszystko, co jest obce i wrogo socjalizmowi, pozostaje w sprzeczności z narodowymi interesami Polski.

Ogromna jest siła oddziaływania słowa pisanego i mówionego. Żadna wprawdzie, nawet najlepsza propaganda nie zastąpi chleba, ubrań i mieszkań, ale pomyślnie rozstrzygnięcie węzłowych problemów gospodarki wymaga wyjaśnienia ludziom sensu podejmowanych wysiłków, ukazywania ich perspektyw, modelowania twórczej, nie zaś konsumpcyjnej postawy życiowej. Temu celowi mają służyć przede wszystkim szkoła,

literatura i film, prasa, radio i telewizja, jako środki masowego oddziaływania ideologicznego. Miliony ludzi codziennie znajdują się pod ich wpływem. Plenum z uznaniem podkreśliło osiągnięcia i dorobek we wszystkich tych dziedzinach, ale jednocześnie wezwało całą inteligencję twórczą, wszystkich pracowników frontu ideologicznego do przezwyciężenia widocznych słabości i ujemnych zjawisk.

„Partia nie chce wtrącać się do spraw warsztatowych i nie zamierza dawać recept, w jaki sposób trzeba pisać książki lub realizować inne dzieła sztuki”. Problemy artystyczne bowiem to nie ekonomika, nie da się tu zaplanować pożądanych rozstrzygnięć. Muszą wyrosnąć na gruncie własnego przekonania twórców. Muszą być konsekwencją ich własnej postawy ideowej, ich stopnia zaangażowania się po stronie socjalizmu.

Nie administracyjnymi zakazami i nakazami, lecz środkami ideowymi — zgodnie z uchwałami III Zjazdu — wal-

czyć będzie partia o socjalistyczny kierunek rozwoju kultury polskiej, o „twórczość głęboko ideową i reprezentującą najwyższy poziom artystyczny, zrozumiałą dla mas i masom służącą”. Nie odgradzamy się od dorobku ogólnoludzkiego. Jest w naszym życiu miejsce dla wszelkiej postępowej sztuki, jest również dla twórczości służącej potrzebom odpoczynku i godziwej rozrywki.

Przedmiotem szczególnej troski powinna być młodzież. Nie dlatego, że jest zła. Mamy piękną młodzież. Ale naturalnie jej wiekowi krytycyzm i aktywność bywają wykorzystywane przez wroga socjalizmu — propagandę, której wpływy ułatwia nasz — starszego pokolenia — ideologiczny neutralizm w praktyce wychowawczej. Neutralizm zaś w tej dziedzinie to wystawienie młodych, zapalnych serc i niedoświadczonych umysłów na ciężką próbę niepotrzebnych zawodów i rozczarowań. Kształtowanie światopoglądu młodzieży i jej woli działania dla realizacji zasad socjalizmu, to głównie sprawa szkoły i jej polityczno-wychowawczego oddziaływania, ale także literatury, filmu, prasy.

Krzewienie socjalistycznej świadomości polega na uczeniu ludzi traktowania codziennej pracy jako cząstki ogólnospołecznego dzieła. Na sposób myślenia ludzi, na ich stosunek do codziennych obowiązków wpływa całokształt warunków pracy, stosunki międzyludzkie, stopień rzeczywistego udziału w życiu fabryki, przedsiębiorstwa. „Dlatego walka o socjalistyczne i sprawiedliwe stosunki w zakładach pracy, o szerokie pole dla inicjatywy załóg, której ramy daje samorząd robotniczy, walka z wypaczeniami naszej polityki, z naruszeniem dyscypliny państwowej, walka z klikami, złodziejstwem — stanowią nieodłączną część naszej pracy wychowawczej i naszej propagandy ideowej i etyki socjalizmu”.

Szeroki, bardzo szeroki jest front działania wyznaczony przez XIII Plenum Komitetu Centralnego. Pocześnie w nim miejsce zajmuje inteligencja twórcza, naukowcy, pisarze, artyści, działacze kulturalno-oświatowi, dziennikarze. Ich pracy partia przydaje wysoką rangę. Ktoś nazwał XIII Plenum „odbudową godności słowa pisanego i mówionego”. Właśnie — godności.

Fr. H.

TADEUSZ GUTKOWSKI

FILM

Pogrobowcy Hitlera w sensacyjnym sosie

Film „Czarny monoki” jest produkcją francuską; jego sensacyjno-spiegowski charakter, wystarczy dla zapewnienia mu powodzenia; nasza publiczność lubi rzeczy z dreszczykiem, lubi też nawiązywanie do spraw ostatniej wojny światowej.

Akcja dzieje się w malowniczym, starym zamku francuskim, którego właściciel, markiz Villamaur (gra go doskonale znany u nas z wielu filmów Pierre Blanchard) wraz z gronem gości okazują się pogrobowcami Hitlera, spadkobiercami jego ideologii, zaciekłymi neofaszystami. Oczekują oni przybycia tajemniczego Goermanna, jednego z wybitnych przywódców hitlerowskich, ukrywającego się — rzecz jasna — przed okiem sprawiedliwości. Ale na tropie Goermanna jest również kontrwywiad, którego agent, Dromard, grany przez Paula Meurisse (świetna rola, najlepsza w tym filmie), zaskarbia sobie zaufanie markiza i znajduje się w gronie jego gości. Treść filmu jest trudna i niebezpieczna akcja kontrwywiadu, bo- wiem policja, reprezentowana przez komisarza Tournemire (Bernard Blier, tak popularny u nas w tej roli), dowiaduje się o wszystkim ostatnia. W filmie dobrze jest stopniowane napięcie, do końca nie wiadomo, co będzie rozstrzygnięciem; a że rewolwery i noże używane są często, prze- to na brak emocji nikt nie może narzekać.

Mocna strona filmu jest niewątpliwie scenariusz, oparty na motywach powieści szpiegowskiej słynnego pułkownika Remy, który był w ostatniej wojnie we francuskim kontrwywiadzie osobistością wybitną. Scenariusz, Jacques Robert, wykreślił w walce powieści bezbłędną dla konstruowania sensacyjnej, pełnej napięcia akcji — choć, niestety, główny wątek ideologiczny — współczesnych neofaszystów, ich celów i planów — został potraktowany marginesowo, raczej, jako pretekst dla filmu. Dobra jest też rola reżysera Jeana Yalove. O głównych wykonawcach pisaliśmy, dodajmy jeszcze, że dość dobrą rolę ma Elga Andersen — jako agentka kontrwywiadu, i że film jest (niestety, nie najlepiej) dubbingowany. Sądziemy jednak, że te usterki nie zepsują nikomu dobrej zabawy.

JAN SOŚNICKI

Bicze z piasku — przy pomocy maszyn

Aparatura polskiej chemii

Miał kiedyś diabeł niemałe kłopoty, gdy mu pan Twardowski kazał kreślić bicz z piasku. Gdyby znał zasady współczesnej chemii, rzecz nie byłaby znowu tak trudna. Z „niczego” zrobić „coś”, to dziś dla chemii chleb powszedni. Jednym z nieodzownych warunków tych „czarów” są odpowiednie maszyny, a raczej całe ciągi maszyn. Ich generalnym producentem i koordynatorem dostaw jest w Polsce Zjednoczenie Budowy Aparatury Chemicznej.

Urządzenia chemiczne dla toruńskiej Elany, wyposażenie kutnowskiej fabryki alkaloidów makowcowych — zwyczajnie — środków znieczulających, maszyny dla zakładów w Nowych Dworach, gdzie w kości pobożnych będzie się robić tłuszcze techniczne, a następnie np. mydło — oto kilka „szlagierowych” pozycji z bieżącej produkcji Zjednoczenia. Nawiasem, dzięki budowie ekstraktorów dla zakładów nowo-dworskich we dług własnej technologii udało się uniknąć importu maszyn wartości około 100 tys. dolarów.

Gdy już mowa o dewizach: 12 proc. produkcji Zjednoczenia idzie na eksport. M. in. do starczyło ono kompletne fabryki barwników dla Turcji, Egiptu, Meksyku; indywidualne maszyny, jak walcarki, wytłaczarki np. dla Finlandii, Szwecji; aparaturę kontrolno-pomiarową dla Węgier.

Płyn barko moja...

Zjednoczenie jest także jedynym w kraju producentem cystern do przewożenia płynnych chemikaliów, np. benzyny, kwasów. Produkuje zarówno wielkie tankowozy z przyczepami (na podwoziu „Zubra”) o pojemności 21 tyś. litrów, jak małe zbiorniki do ropy na dwukółkach, które służą rolnictwu.

Zjednoczenie dostarcza także dla PKP aluminiowych cys- tern do przewozu fenolu. W związku z ciężką sytuacją transportu kolejowego, w przyszłym roku podejmie się produkcję rzecznych barek, które przejmą część przewozów towarów dostarczanych przez chemię. Przede wszystkim w ten sposób popłyną mają poprzez Odrę produkty węglowodórne ze Śląska do Szczecina.

Czym mierzyć?

Wartość produkcji Zjednoczenia szybko zbliża się do 1 miliarda zł. W br. nastąpi

wzrost wytwórczości o około 60 proc. w porównaniu do 1960 r. Udało się to osiągnąć przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych, bo 60 mln. zł.

Najszybciej zwiększa się produkcja aparatury kontrolno-pomiarowej. Od 1960 r. do 1963 r. wzrosła ona 3,5 razy (pod względem wartości). W br. wyprodukowano 14,5 tys. sztuk aparatów — w przyszłym ilość ta zwiększy się do 22,5 tys. Tu uwaga: w wysokości uprzedmiotowanych krajach postęp techniczny w chemii mierzy się stosunkiem wartości aparatury kontrolno-pomiarowej do ogólnej wartości urządzeń. Od tego przecież w ostatecznym rezultacie zależy precyzja procesów produkcyjnych i bezpieczeństwa.

Zawsze to „ale”...

To więc są osiągnięcia, ale... Ale dalekie są one jeszcze od potrzeb chemii krajowej i od możliwości eksportowych. Warto zaznaczyć, że wywóz aparatury chemicznej jest wyjątkowo korzystny. W ogóle jest to przyszłościowa gałąź przemysłu we współczesnej gospodarce, a w szczególności w kraju, w którym „postawiono” na chemię.

Warto w tę gałąź inwestować, a przede wszystkim warto dobrze eksploatować to, co się już posiada. A u nas, poza resortem chemii produkcją odpowiedzialnej aparatury para się ponad 50 przedsiębiorstw podległych blisko 10 ministerstwom. Oczywiście, są tam traktowane drugoplanowo i drepną w miejscu. Czy zamiast tego rozproszenia nie byłaby słuszniejsza koncentracja produkcji, czy nie tędy wiedzie droga do postępu technicznego, do wzrostu wytwórczości i obniżenia jej kosztów?

F. BOR.

Polski ruch oporu na Ziemiach Zachodnich

Wojskowy Instytut Historyczny i Centralne Archiwum Wojskowe gromadzą materiały i prowadzą badania nad ruchem oporu na ziemiach polskich. Do najmniej znanych działań ruchu oporu należy akcja prowadzona na terenie województw: koszalińskiego i szczecińskiego. Ruch oporu obejmował tam jeńców wojskowych, skierowanych do pracy na wolnej stopie osoby przywiezione na roboty z głębi kraju oraz miejscową ludność polską.

Opracowaniem tych materiałów ruchu oporu zajęli się obecnie działacze Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich T. Gasztołd, zamieszkały w Szczecinku. Z danych, które dotychczas zgromadził, wynika, że kierownictwo ruchu oporu pozostawało w reku oficerów Oflagu Gross-Born. Komendantem organizacji był płk. dypl. Witold Morawski-Dzierżykraj. Punkty konspiracyjne łączności istniały m. in. w Czarnem i w Szczecinku. Podziemie dysponowało pewną ilością broni i amunicji.

Zwysza działalność pomorski ruch oporu przejawiał w latach 1943—1945. W lecie 1944 r. hitlerowcy trafili na ślad podziemia. Nastąpiły aresztowania w Oflagu Gross-Born oraz wśród Polaków, pracujących w Szczecinku i w okolicy. M. in. aresztowani zostali płk. W. Morawski, mjr. Wandycz, por. Kloc, por. Stefan Żywirski, por. M. Kreutzinger i plut. Stanisław Patrzycki. T. Gasztołd podjął inicjatywę TRZZ, zmierzającą do poznania historii konspiracji na ziemiach zachodnich oraz upamiętnienia osób i miejsc, związanych z jej działalnością.

Fr. H.

TADEUSZ GUTKOWSKI

JAN SOŚNICKI

F. BOR.

DYCJONALIZM I POSTAWY „OTWARTE”

najszerszych rzeszach wyznawców.

KTO ZACZĄŁ

Za prekursora katolickiej „postawy otwartej” uważa się Jakuba Maritaina z Instytutu Katolickiego w Paryżu, który wystąpił z dość gruntowną rewizją powstałego w średniowieczu modelu „świętego władztwa”, w którym świecki panujący był jedynie „zewnętrznym biskupem”, a społeczeństwo świeckie utożsamiało się ze społecznością religijną.

CZEGO CHCA „REFORMIŚCI”

Przezwinnikami takiej postawy wewnątrz samego katolicyzmu są ludzie przekonani o potrzebie zmian w Kościele, które uwzględniłyby konieczność przystosowania się Kościoła do aktualnych problemów zmieniającego się nieustannie świata i człowieka. Jan XXIII nazwał tę tendencję „współczesnością”. Kościoła. Celem działania „reformistów” jest zastępowanie tych elementów tradycji kościelnej, które w konfrontacji z życiem okazują się przestarzałe i anachroniczne, elementami bardziej nowoczesnymi. Dotyczy to nie tylko techniki przekazywania tradycji, ale również pewnych zmian samych treści.

Szerzenie się tych dwóch tendencji w życiu organizacji kościelnej występuje od samego zarania jej istnienia — a jest z reguły wynikiem działań prądów społecznych i umysłowych, występujących w

chem robotniczym. Akceptował rewolucję socjalną i ekonomiczną, upatrując jej uzasadnienie w chrześcijańskiej „rewolucji duchowej”. Stał się na stanowisku możliwości, a nawet konieczności współpracy marksistów i katolików nad wspólnym dziełem wspomnianej rewolucji, która jest — jego zdaniem — jednako zbawieniem dla społeczeństwa świeckiego, jak i dla współczesnego chrześcijaństwa. Mou- nier postuluje sojusz humanizmów socjalistycznego i chrześcijańskiego: Rewolucja moralna będzie ekonomiczna, albo jej wcale nie będzie. Mounier i jego zwolennicy akceptowali współczesną cywilizację naukowo-techniczną, „ponieważ wraz z nią zmieniają się na lepsze elementarne warunki egzystencji”. Takie stanowisko nawiązuje utracony od dawna kontakt chrześcijaństwa z cywilizacją współczesną, stanowią próbę „wpisania się” ka- tolicyzmu zarówno w tę cywilizację, jak i w socjalizm.

WIZJA EWOLUCYJNA

Pozostał jeszcze problem rozdziału pomiędzy nauką i religią, pomiędzy wizją świata opartą na przesłankach naukowych i wizją świata biblijną. Próba zniwelowania tego rozdziału podjął francuski jezuita Teilhard de Chardin. Przyjął on jako punkt wyjścia swych rozumowań przyrodniczą empirię, skonstruował ewolucyjną wizję świata, która jako ostatni etap rozwoju ludz-

kości widzi samego Boga. To właśnie cywilizacja współczesna, która jednoczy ludzkość, stając się materialną bazą procesu „koncentracji świadomości”, jest zdaniem Teilharda, stopniem, na który wstąpiła ludzkość w swej drodze do Boga. Cała ludzkość — twierdzi Teilhard — będzie zbawiona dzięki postępowi cywilizacji i świadomości zbiorowej.

DZIEŁO JANA XXIII

Nie bez racji można powiedzieć, że na Soborze którego drugą sesję będziemy mieli okazję niedługo obserwować, dał się odczuć pewien wpływ myśli Mouniera i Teilharda. Stanowisko Jana XXIII, wyrażone zarówno w wystąpieniach soborowych, jak i w encyklice „Pacem in terris”, było wyrazem zmiany stosunku do całej lewicy społecznej, która papież ten traktował nie jako siłę demoniczną i wroga chrześcijaństwu, lecz jako partnera w dyskusji, jako współtwórcę przyszłej zjednoczonej ludzkości. Uznaje stosunków społecznych jako zmiennych, świata jako procesu rozwojowego, cywilizacji jako twórcy pozytywnych wartości — to nowe elementy myśli chrześcijańskiej, które znalazły odzwierciedlenie w wystąpieniach zmarłego papieża. Prezentował on wizję przyszłej zjednoczonej, ale równocześnie pod względem światopoglądowym zróżnicowanej ludzkości. Zdecydowane potępienie zbroi i wojny, szło w parze z podkreśleniem

potrzeby „personalizacji” stosunków międzyludzkich.

TROJAKI DIALOG

Stanowisko Jana XXIII to także przykład katolickiej postawy „otwartej”. Dialog jest jej istotnym składnikiem, dialog w trojakim sensie: dialog w Kościele — pomiędzy „tradycjonalistami” i „reformistami”; dialog katolików z chrześcijanami innych wyznań; wreszcie dialog pomiędzy katolikami i „światem pozachrześcijańskim”.

Niewiadomo, czy i kiedy chrześcijaństwo jako całość „wpiše się” bez zastrzeżeń w cywilizację współczesną i w postępowe ruchy społeczne — wszakże obserwując różne typy chrześcijańskich postaw „otwartych” niestety nie sposób stwierdzić, że proces „unowocześniania” się w istocie chrześcijaństwa zmierza właśnie w tym kierunku, pod wpływem coraz bardziej rozszerzających się, a nieodwracalnych przeobrażeń w świecie.

JAKA „OTWARTOŚĆ”?

Należy tu jednak zwrócić uwagę na fakt, który jest przedmiotem głębokich nieporozumień. Powierzchni obserwatorzy współczesnego katolicyzmu, dostrzegając w nim dwie tendencje: „integrystyczną” i „otwartą”, skłonni są często do ostatnia traktować jako lewicę katolicką w płaszczyźnie politycznej, gdy tym czasem jest to zagadnienie bardzo złożone. Najbardziej zdeklarowani zwolennicy postawy „otwartej” w katolicyzmie

i kierunku reformistycznego w Kościele, w zagadnieniach społecznych i politycznych zajmują nierzadko postawę reakcyjną, bądź też unikają jakiegokolwiek zaangażowania w te sprawy. Wykazała to między innymi pierwsza Sesja Soboru Watykańskiego, w czasie której wielu biskupów (np. zachodni Niemiec), zaliczających się do skrzydła reformistycznego, nie można było bynajmniej na postawie ich poglądów politycznych i konkretnych postaw określić jako zwolenników postępu społecznego.

Podobnie sprawa przedstawia się w Polsce. Trudno było by chyba koła katolickie zbliżone do episkopatu, a legitymujące się przecież często zasadą „otwartości” w sprawach religijnych, nazwać postępowymi w sensie politycznym, skoro bez większych zastrzeżeń (bo zastrzeżeniem tym nie dają one publicznego wyrazu) popierają polityczną linię działania polskiego episkopatu, a socjalizm (o ile nie wyrażają otwarcie swoich zastrzeżeń) traktują jedynie jako konieczność. Z drugiej zaś strony szereg kół katolickich w Polsce nie podkreślających publicznie zasady „otwartości” w tym znaczeniu, w jakim to słowo jest w katolicyzmie rozumiane, akcentuje świadomie ustrój socjalistyczny i przemiany społeczne, które przynosi on z sobą, jako jedynie słuszną i sprawiedliwą ustrój społeczny.

TOMASZ ARGOWSKI

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: — nie-
czynne, Noteć: „Być albo nie
być”, CZARNKÓW — „Profeso-
re”, GNIEZNO — Polonia: „Ka-
pitan Fracasse”, GOSTYN — „W
słonecznym”, JAROCIN — „W
czepku urodzeni”, KALISZ — „Ko-
smos: „Sprawa Niny B”, Oaza:
„Strachy zamku Spessart”, Stylo-
we: „O 6 wieczorem po wojnie”,
KEPNO — „Rio Bravo”, KOŁO —
„Diabeł morski”, KONIN — Ener-
getyk: nieczynne, Górniki: „Czar-
na Carmen”, KOSCIAN — „Rocco
i jego bracia”, KROTOSZYN —
„Najemny morderca”, „Przygody
Hucka”, LESZNO — „Nigdy w
niedzielę”, MIEDZYCHÓD — „Kar-
mazyrowy pirat”, NOWY TO-
MYSL — „Książę Myskin”, O-
STROW — Roma: „Dziewczyna z
hotelu”, Środa: „Przepustka na
ład”, OSTRZESZÓW — „Les
Girls”, PIA — Iskra: „W świetle
neonów”, Millenium: „Dni po-
wstania i święta”, PLESZEW —
„Rok przestępny”, RAWICZ —
„Dziewięć dni jednego roku”,
ŚLUPCA — „Życie przeszło obok”,
SREM — „Ten, który wrócił”,
ŚRODA — „Gdy byliśmy młodzi”,
SZAMOTULY — „Człowiek idzie
za słońcem”, TRZCIANKA — „Ta-
ta, mama, córka i zięć”, TUREK
— „Babette idzie na wojnę”, WĄ-
GROWIEC — „Jak się młody Nosz
żeń”, WOLSZTYN — „Żywi
bohaterowie”, WRZESNIA —
„Świat się śmieje”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.35 — Koncert;
9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10
— Korespondencja z zagranicy;
10.10 — „Za siedmioma górami”;
10.25 — Z muzyki hiszp.; 11 — „La
to” fragment książki Adolfa Rud-
nickiego; 11.30 — „Od melodii do
melodii”; 12.45 — „Na swojej nu-
cie”; 13 — Koncert dla czasow-
ców; 14 — „Na krawędzi rozu-
mu”; 14.30 — Rozmowa muz.;
15.10 — Muzyka; 15.40 — Festiwal
organowy w Oliwie; 16.05 — Jan
Brahms: Uwertura akademicka
op. 20; 16.15 — „List z Polski”;
16.35 — Program młodzieżowy;
16.40 — Na organach Hammonda
grają: Patricia Lamour i Eddie
Layton; 17.05 — Józef Haydn: Sym-
fonia D-dur Nr 93; 17.30 — Dla
uczniów; 18.10 — „Za murem Sodo-
my”; 18.30 — Piosenki radzieckie;
18.55 — „Pięć minut o wychowa-
niu”; 19 — Uluźnione minuty
muz.; 19.15 — Koncert Orkiestry
PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Pio-
senki polskie; 20.45 — Ze wsi i o
wsi; 21 — Koncert chopinowski;
21.30 — Muzyka polska; 21.40 —
Koncert żywcem; 22.10 — Gra Zes-
pół „New Orleans Stompers”;
22.55 — Poradnia Rodzinna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.
POZNAN: 12.30 — Audycja dla
wsi; 12.45 — List ze Śląska; 13 —
Intermezzo i groteski; 13.25 —
„Pani Bovary” odc. 19 powieści
G. Flauberta; 13.45 — Rozmowa z
przedstawicielami ZSP; 13.55 —
Koncert Poznańskiej Orkiestry
Symfonicznej z udziałem solistów;
14.30 — Mówi Technika; 14.45 —
Piotr Czajkowski: Fragmenty z
baletu „Jeziorek Łabędzie”; 15 —
H. Johan Strauss: Cezarski walc;
15.10 — Pieśni chóralne St. Rącz-
ki; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Wi-
zanka melodii rozr.; 15 — Komen-
tarz aktualny W. Goszczyńskiego;
16.10 — Nowe nagrania orkiestr
tan.; 16.45 — Aud. ekonomiczna;
16.50 — Słuchowisko wg komedii
Willama Szekspira; 20.50 — Ed-
ward Czapajnek: Wiganza mel. z
optki „Naręczona Kozaka”; 21.27
Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan.

Osiągnięcia słupeckich spółdzielców

Spółdzielczość w powiecie słupeckim odgrywa poważną rolę. W ruchu spółdzielczym czołową pozycję zajmują kobiety których jest tam 5.000.

O dorobku słupeckich spółdzielców świadczy m. in. o-
broty jak i wzrost placówek
sieci handlowej, zwłaszcza na
wsi. W roku 1962 pion spół-
dzielczości samopomocowej u-
zyskał obroty wartości ponad
499 mln. oraz wypracował
zysk w wysokości 7,5 mln. zł.
Rozbudowa sieci handlowej
artykułów podstawowych o-
siągnęła już ponad 260 placów-
ek zlokalizowanych na wsi.

Spółdzielczość samopomoco-
wa w latach 1956 — 62 wydat-
kowała na inwestycje 35 mln.
zł. Dzięki tym nakładom prze-
kazano m. in. do użytku: ma-
gazyń hurtu PZGS, jedną
piekarnię o zdolności produk-
cyjnej 35 ton pieczywa na do-
bę, w najbliższym czasie pro-
jektuje się oddać do użytku
nową piekarnię o zdolności
produkcyjnej 2 ton. Zamierza
się uruchomić ponadto wy-
twórnię materiałów budowl-
nych, masarnię, piekarnię,

budowę nowych 10 sklepów
wolnostojących T-24 oraz bu-
dynek handlowo-gastronomicz-
ny.

Sieć handlowa wzbogaci się
o 16 magazynów różnego ro-
dzaju, uruchomiono 20 nowo-
cześnie urządzonych sklepów i
Dom Towarowy, dwie restau-
racje oraz 12 punktów skupu.

Osiągnięcia spółdzielni mle-
czarskiej są również poważ-
ne, gdyż w roku 1962 wyeks-
portowano produkty za blisko
8 mln. zł do 1965 roku wartość
rocznej produkcji eksportowej
wyniesie 9 mln. zł. W celu po-
prawy sytuacji paszowej wybu-
dowano w Strzałkowie miesz-
kalnię pasz, a w roku bieżą-
cym uruchomiono podobne
przy PZGS.

W zakresie zaopatrzenia
ludności odpowiednią rolę
spełnia spółdzielnia spożyw-
ców, która w swych szeregach
zrzesza 1.346 członków w tym
506 kobiet. Spółdzielnia spo-
żywców prowadzi 33 sklepy,
w tym 16 spożywczych. W o-
statnich latach zorganizowano
15 sklepów preselekcyjnych
Obroty detaliczne PSS w roku
1962 wyniosły 42 mln. zł, na-
tomiast zakłady gastronomicz-
ne uzyskały kwotę blisko 5
mln. zł. W okresie pięcioletni
PSS planuje dalszy rozwój
sieci handlu detalicznego oraz
zakładów produkcyjnych, np.
budowa nowej piekarni w
Słupcy.

Spółdzielnia Usługowo Wy-
twórcza Kółek Rolniczych w
Strzałkowie prowadzi usługi
dla ludności i jednostek uspo-
łeczniowanych, przede wszyst-
kim Kółek Rolniczych, a to w
zakresie remontów, budowni-
ctwa i napraw sprzętu roln-
ego. Działalność swą za rok
1962 zamyka zyskiem 96 tys.
zł. Również spółdzielnia pra-
cy w Zagorowie, zatrudniają-
ca ogółem 50 pracowników
wyeksportowała w 1962 roku
towary na sumę przeszło 300
tys. zł.

„Argedzie” - odezwij się!

Mieszkaniec Pleszewa 1 VII
1963 r. w sklepie nr 33 „Kon-
sumy” w Pleszewie zakupił
lodówkę „Śnieżka 40” wg kar-
ty gwarancyjnej nr 39847, nr
fabryczny 43178. Chłodziarka
nie działa. W dniu 4 VII 63 r.
nabywca, listem poleconym
zgłosił reklamację do „Arge-
du” w Kaliszu. Bez rezultatu,
22 lipca br. petent wysłał po-
nowny telegram. Bez odpowie-
dzi...

Tymczasem nabywca pa-
trzy, z żalem na stojącą lo-
dówkę „Kłanac na kierownic-
to „Argedu” w Kaliszu z po-
wodu jego bezczynności. W
zimie lodówka, niestety — nie
będzie potrzebna... (H. S.)

W spółdzielni inwalidzkiej
w Słupcy łączna wartość pro-
dukcji i usług przekracza 13,4
mln. zł. Zamierza się wybu-
dować obiekt kosztem 5,5 mln.
zł z przeznaczeniem na po-
mieszczenia produkcyjne i biu-
rowe.

W okresie bieżącej pięcioletki
spółdzielczość mieszkaniowa
oddaje dla swych członków 2
duże 32-rodzinne bloki miesz-
kaniowe. Usługi oszczędno-
ściowe SOP za 1962 sięgały 11
mln. zł. Ogólna suma obro-
tów w SOP-ach wynosi 148
mln. zł. (tor)

Ciągle się psuje

Jarocińska stacja benzyno-
wa mieszcząca się przy ul.
Poznańskiej jest chyba uni-
katem w województwie po-
znańskim. Często się w niej
psują urządzenia pomp poda-
jących paliwo. W lipcu br.
już dwukrotnie zdarzyły się
awarie, przez co stacja wyła-
czona była na 2 dni z ruchu.

Wielu kierowców z powiatu
jarocińskiego zmuszonych by-
ło zaopatrywać się w paliwo
w sąsiednich stacjach w pow.
Pleszew i Środa. Jeżeli do-
damy, że poprzednią awarię
aparatury naprawiało przed-
siębiorstwo z Opola, mamy
pełen obraz jak źle zaopatra-
ją zwolenników mechanizacji
jarocińska stacja benzynowa.
A może by dyrekcja Centrali
Produktów Naftowych w Po-
znaniu pomyślała wreszcie o
wymianie uszkodzonych urzą-
dzeń? Przecież po kilka razy
w miesiącu nie można doko-
nywać stałe napraw? (alk)

Niebieskie chusteczki

W Zakładach Naprawczych
Taboru Kolejowego w Ostro-
wie ogółem współzawodniczy
o tytuł Brygadę Pracy Socja-
listycznej 28 zespołów, które
skupiają 447 pracowników, w
tym 106 członków ZMS. Tytuł
BPS zdobyło już 11 bry-
gad w tym jedna kobieta
zwaną brygadą „Niebieskich
chusteczek”. W brygadach nie
ma obecnie pracowników mło-
dych i w średnim wieku —
którzy by nie ukończyli pełnej
szkoły podstawowej. Nawet
uczestnicząca w ruchu współ-
zawodnictwa pracownica —
matka 5 dzieci, ukończyła 7
klas, 40 członków BPS uczy
się obecnie w Technikum Ko-
lejowym dla Pracujących, a
około 100 zdobyło tytuły mi-
strza i robotnika kwalifiko-
wanego w zawodzie, składając
egzamin przed Państwową
Komisją Egzaminacyjną.

Wyróżniające się Brygady
kierowane przez Mariana Czy-
stego i Jana Koledę zostały
nagrodzone przez Zarząd Ok-
ręgowy ZZ Kolejarzy.

Smutny bilans 2 dni

Skutki ludzkiej lekkomyślności

Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń w dalszym ciągu na dro-
gach Wielkopolski panuje anarchia. W ciągu 3 i 4 dni
wydarzyło się 9 wypadków drogowych, których przyczyną
były: nietrzeźwość kierowców oraz brawura i nieprze-
strzeżenie obowiązujących przepisów ruchu.

W Poznaniu Zbigniew Sur-
dyk, zamieszkały w Solcu
pow. Środa, prowadził pojazd
w stanie nieurzędnym i nie
panując nad kierownicą, spo-
wodował wypadek. Dwie oso-
by zostały ranne. W Kaliszu
tamże zamieszkały Bronisław
Wawrzyniak prowadził moto-
cykl w stanie upojenia alko-
holowego i spowodował wypa-
dek, w którym dwie osoby od-
niosły ciężkie obrażenia.

Amatorem jazdy po pijane-
mu okazał się Franciszek Ja-
chimowicz z Trzcianki (ul.
Armii Czerwonej 10), który
także spowodował wypadek,
odnosząc ciężkie obrażenia cie-
lesne.

W sprawach wypadków, w
których kierowcy pojazdów je-
chali w stanie nietrzeźwym
organa MO prowadzą dochod-
zenia.

Plon dwudniowych wyda-
rzeń na drogach, to 17 osób
rannych, 73.400 zł strat mate-
rialnych na skutek uszkodze-
nia pojazdów.

Organa MO zanotowały w
ciągu tych 2 dni lekkomyślne
korzystanie z kąpielisk w miej-
scach zakazanych oraz brak
opieki nad dziećmi przebywa-
jącymi nad wodami. Zano-
wano bowiem 6 wypadków
utonięć osób w wieku: 3 do
lat 15 i 3 powyżej 18 lat.

I tak: 3 bm. utonął 15-letni
Ryszard Zatorski, zamieszka-
ły w Półwiosku, pow. Konin,
który kąpał się w Jeziorze
Ślesimskim, w miejscu niedo-
zwolonym. W tym samym
dniu w miejscowości Kurow,
pow. Konin, utonął 23-letni
maszynista PKP, Henryk Pio-
czorek, kąpiący się w War-
cie. 4 bm. w rzece Ner, w miej-
scowości Sobótka, utonął 14-
letni Leon Czajda z Sobótki
w pow. Koło.

Feralną trzynastką zamyka
się bilans pożarów wynikłych
w ciągu 2 dni na terenie Wiel-
kopolski. Do najpoważniej-
szych organa MO zaliczają
pożar w miejscowości Krosin,
pow. Czarnków. Prawdopodob-
nie z winy dziecka, bawia-
cego się zapalkami, spłonęło
5 stodół, 5 chlewów i przy-
należność będących własno-
ścią 6 rolników z tej wsi. Stra-
ty, prowizorycznie obliczone,
wynoszą około 900.000 zł.

Ogólną sumę strat z wymie-

Odpowiadamy

Barbara M. z Obornik. Trudno-
ści w zaopatrzeniu w wodę odczu-
wają prawie wszystkie miasta w
Polsce. Tak samo i Poznań. Na
pewno czytała Pani o rozpoczęciu
budowy nowego ujęcia. Może za
kilka lat sytuacja ulegnie radykał-
nej zmianie. Pani projekt zupełnie
nierealny.

(1960/63)

nionych pożarów oblicza się
na 2 miliony złotych.

Istnieją więc nadal powody
do niepokoju. Liczba wypad-
ków drogowych, utonięć i po-
żarów świadczy o lekkomyślności
Organa MO przypominają za-
tem ponownie o obowiązku
kulturalnego, zgodnego z prze-
pisaniami korzystania z dróg pu-
blicznych. Równocześnie wyka-
zuje się, że zgodne z nakazami
i zakazami korzystanie z ką-
pielisk może przyczynić się do
zmniejszenia liczby utonięć.
(Na)

Pierwsze dożynki w powiecie ostrzeszowskim

Gromada Mikstat należy do
jednych z większych po-
względem obszaru. Akcja żniw-
na w tej gromadzie przebie-
gała bardzo sprawnie. Maszy-
ny rolnicze były należycie
przygotowane. Rolnicy przy-
stąpili do podorywek. Odpo-
wiednia pogoda pozwoliła
sprzątnąć zboże wcześniej.
Wstępne wyniki omiędzy
wykazują, że tegoroczne żni-
wo nie są najgorsze.

W ostatnią niedzielę grom-
da ta jako pierwsza w powie-
cie ostrzeszowskim organiza-
wała tradycyjne dożynki. O-
były się one we wsi Biskupicze
Zabaryczne. Barwny korowód
przejechał przez wieś i udał
się na plac zabaw. Piękna po-
goda spowodowała, że na do-
żynki przybyło wielu mies-
kańców okolicznych wsi.

Przemówienie dożynkowe
wygłosił przewodniczący Grom-
adzkiej Rady Narodowej —
Leon Cerbiniński. W krótkich
słowach omówił przebieg żniw
w gromadzie oraz zaapelował
do rolników o wczesne wy-
wiązywanie się z obowiąz-
nych dostaw zbóż i przeprze-
wadzenie podorywek. Szczegół-
nie podkreślił on zasług
kółek rolniczych, które swoim
sprzętem sprawnie przeprze-
wodziły akcję żniwną. Po-
części artystycznej odbyła się
zabawa ludowa. Zysk z do-
żynki przekazany został na bu-
dowę Wiejskiego Domu Kul-
tury w Biskupicach Zabarycz-
nych. (hp)

W Słupcy powołano powie-
towy komitet dożynkowy.
Przewodniczącym komitetu
został sekretarz KP PZPS —
Tadeusz Kluga. We wszyst-
kich gromadach odbędą się
kalne uroczystości połączone
z występami artystycznymi
zabawą ludową. (tor)

†
Dnia 4 sierpnia 1963 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., sz najdroższy ojciec, teść,
dziadek, przeżywszy lat 88, sp.
Franciszek Zieliński
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm.
o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Urbanowska 16. 2064g

W dniu 4 sierpnia 1963 r. zmarł śmiercią tra-
giczną nasz kolega
Marian Wojtkowiak
W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego
pracownika oraz dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VIII. 1963 r.
z kaplicy w Strzałkowie.
PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA,
RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA
Poznańskiego Przedś. Budownictwa Przem. nr 2
Baza Sprzętu w Poznaniu M2129g

Dnia 4 sierpnia 1963 r. zmarł nasz pracownik
Mieczysław Stempniak
W Zmarłym tracimy stracił długoletniego
sumiennego pracownika, dobrego kolegę
i współtowarzysza pracy.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia br.
o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczo-
wej.
P. O. P. — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza
Dyrekcja oraz Pracownicy
ZAKŁADU SPRZĘTU MOTOROWOZOWEGO
Poznań, ul. Mylna 40/44 K5069

Sprzedaz
Sprzedam samochód oso-
bowy P-70. Rawicz, ulica
Grunwaldzka 10, tel. 376.
15571p
Sprzedam saksofon „B”
nowy Welkman. Franci-
szek Augustyniak, Lesz-
no, ul. Szkolna 7. 15572p
Tanie sprzedam motocykl
„Jawa C. Z.P.”. Fabrycz-
na 30 m. 5, od godz. 15.
1817g
Sprzedam wózek dzieci-
cy, nowoczesny, gąbki.
Poznań, Długa 4 m. 38.
1819g
Motorówkę 4-osobową o-
raz silniki boczne 175 i
125 okazuję sprzedam.
Rycerska 29a m. 6. 1805g

Dnia 3 sierpnia 1963 r. zmarł nagle w wieku lat 32
Jan Majewski
długoletni pracownik CRS „Samopomoc Chłopska” — Przedsiębiorstwo
Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy stracił oddanego pracownika oraz ser-
decznego i nieodżałowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY P. O. Z. H. 2079g

Dnia 5 sierpnia 1963 r. zmarł nagle długoletni dyrektor i kierownik
artystyczny Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu
Tadeusz Kubalski
odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym straciłmy wybitnego człowieka teatru, zasłużonego reży-
sera, aktora i organizatora życia artystycznego w Wielkopolsce.
Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia br. na cmentarzu powązkowskim
w Warszawie o godz. 12.45.
WYDZIAŁ KULTURY
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu K6088

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo
9,80 ha, budynek obszer-
ne stawy nadające się
na hodowlę. Lipno 60, po-
wiat Leszno. 1826g
Sprzedam dom jednorod-
zinny, wylączony, ogród,
garaż. Warunek zamiana
mieszkania. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1833g.
Sprzedam parcele budo-
wane. Poznań, Głuszyń-
ska 12. 1861g

Okazyjnie sprzedam dom
jednorodzinny (2 pokoje,
kuchnia) z zabudowan-
iami gospodarczymi, 5 morg
ziemi, 14 km od Poznania,
stacja kolejowa 1,5 km.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19. 1836g

Zguby
Zgubiono bloczek pokwi-
towań M. P. T. nr 5514-
5562 — nazwisko Andrzej
Janikowski. 2041g

Dnia 5 sierpnia 1963
roku zmarł w wieku
78 lat
**Zygmunt
Pawłowski**
zasłużony księgarz
Pogrzeb odbędzie się
w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 16.15 na cmen-
tarzu na Junikowie.
Stowarzyszenie
Księgarzy Polskich
Okręg Poznań 2038g

Pracownicy poszukiwani
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS, Os-
DZIAŁ I, W POZNANIU, plac Drwęskiego (Dworzec
Autobusowy) przyjmie natychmiast:
10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy
10 KONDUKTORÓW,
10 MONTERÓW.

Oddział I WP PKS w Poznaniu reflektuje na ko-
rowców i konduktorów zamieszkałych w nastę-
pujących miejscowościach:
Poznań, Wielichowo, Srem, Chwałkowo Kościelne,
Dąkowo Mokre, Janowiec, Sompolino, Sulęcino, Nowa
Sól, Chobienice i Krobica.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr mieszczący się
w budynku na peronach Dworca Autobusowego.

ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY WYŻSZY
SZKOŁY ROLNICZEJ SWADZIM, pow. Poznań —
przyjmie zaraz lub od 1. X. br.
BRYGADZISTĘ OBOROWEGO - INSEMINATORA
Mieszkanie 2-pokojowe zapewnione w nowym
domownictwie.
Sklep, szkoła na miejscu. Odległość od Poznania
12 km.
PŁOCKA STOCZNIA RZECZNA zatrudni:
— INŻYNIERÓW OKRETOWCÓW, INŻYNIERÓW
MECHANIKÓW na stanowiska kierownicze i se-
noidalne w Dziale Konstrukcyjnym, Dziale Tech-
nologii, Dziale Produkcji i Dziale Inwestycji.
— TECHNIKÓW OKRETOWCÓW, MECHANIKÓW
SPAWALNIKÓW I ELEKTRYKÓW na stanow-
iska technologów wydziałowych, zastępców mi-
strów i inspektorów inwestycji.
Dla wybitnych specjalistów o długoletnim sta-
żu w przemyśle stoczniowym lub metalowym
możliwość otrzymania mieszkania służbowego
w okresie do 12 miesięcy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Płock, ul.
Popłacińska 42.

†
Dnia 5 sierpnia 1963 r. zmarła po ciężkich
i długich cierpieniach moja ukochana żona
i nasza mamusia, przeżywszy lat 32, sp.
Alicja Sabo
z domu Sadowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lu-
tyckiej.
W ciężkim smutku pogrzebi
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ 2144g
Ugory 93.